

Zbrodnia 1939 pomorska



■ Województwo pomorskie w 1939 r.



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Zbrodnia 1939 pomorska



Warszawa 2018

[...] kilkadziesiąt tysięcy Polaków padło ofiarą samych tylko lokalnych egzekucji dokonanych przez SS, policję i rekrutującego się z Volksdeutschów Selbstschutzu [...] Czołowe miejsce, wyprzedając wszystkie inne okręgi, zajmowało Pomorze.

Martin Broszat

Świat, a nawet polskie społeczeństwo i polska historiografia II wojny, nigdy w pełni nie wyeksponowały w skali szerszej niż regionalna specyficznego charakteru zbrodni niemieckich na Pomorzu w tym pierwszym okresie okupacji.

Stanisław Salmonowicz

Masowymi rozstrzelaniami w Polsce oraz mordowaniem chorych, reżim hitlerowski przekroczył próg systematycznej, rasistowsko umotywowanej polityki zagłady – prawie dwa lata, zanim w 1941 r. przystąpiono do masowego mordowania Żydów.

Peter Longerich

Kresy Zachodnie

W wyniku I wojny światowej i postanowień traktatu wersalskiego Pomorze Gdańskie wróciło do odrodzonej II Rzeczypospolitej Polskiej. Polscy mieszkańcy Pomorza po latach zaborów odzyskali niepodległe państwo, o które przez lata walczyli ich ojcowie i dziadkowie. W sierpniu 1919 r. utworzono województwo pomorskie. Faktyczne włączenie Pomorza do Polski nastąpiło w styczniu–lutym 1920 r., kiedy do pomorskich miast wkroczyły oddziały Wojska Polskiego, co wzbudziło powszechny entuzjazm wśród społeczeństwa polskiego. Wielu Polaków zaangażowało się w odbudowę struktur państwa na terenie, który przez ponad wiek był częścią Prus. Pomorscy Niemcy musieli dokonać wyboru, czy zostać w swych „stronach rodzinnych” (*Heimat*) w państwie polskim, czy wyemigrować do Niemiec (*Vaterland*) i zachować obywatelstwo niemieckie. Jeszcze przed przyłączeniem Pomorza Gdańskiego do Polski rozpoczęły się odpływ ludności niemieckiej i polonizacja pomorskich miast. W Bydgoszczy na początku 1920 r. Niemcy stanowili ok. 80 proc. ludności, rok później było ich ok. 25 proc., w 1933 r. zaś tylko 8 proc. W 1919 r. na terenie województwa pomorskiego Niemców było ok. 39 proc. (383 tys.). W ciągu dwóch lat ich liczba spadła prawie o połowę. W latach kolejnych nastąpił dalszy odpływ ludności niemieckiej i w latach trzydziestych XX w. ok. 9–12 proc. (ok. 112 tys.) ludności województwa pomorskiego stanowili Niemcy. Mimo małej liczebności mniejszość niemiecka na Pomorzu zachowała silną pozycję ekonomiczną. Statystycznie na jednego Polaka przypadało dwa razy mniej ziemi niż na jednego Niemca. O ile dla ludności polskiej rok 1920 oznaczał odrodzenie polskiej państwowości i przekształcenie niemieckich Prus w polskie Pomorze, o tyle dla Niemców „niemiecki wschód” stał się „polskim zachodem”. Pod względem kulturowym

■ Powitanie wojsk polskich
w Bydgoszczy, 20 I 1920 r. (NAC)





■ Okładka niemieckiej książki propagandowej
Polska państwo grabieżca z 1939 r.

i narodowym utracone terytoria w dalszym ciągu traktowano jako „niemiecką ziemię”. Ludność niemiecka utraciła uprzywilejowaną pozycję i stała się mniejszością, obcą grupą narodową. Wielu mieszkańców nie pogodziło się z tym faktem i uważało ówczesną sytuację za tymczasową. Taka postawa była pochodną stosunku państwa niemieckiego do II RP, uznającego polski byt państwowy za „państwo sezonowe”. Niemcy podpisały traktat wersalski, ale nigdy nie akceptowały jego postanowień.

W latach dwudziestych XX w. na Pomorzu Gdańskim silne wpływy wśród miejscowych Niemców miało Zjednoczenie Niemieckie (*Deutsche Vereinigung*), a w latach trzydziestych Partia Młodoniemiecka (*Jungdeutsche Partei*), która bezpośrednio odwoływała się do nazizmu. Jej przywódcy z Pomorza i Wielkopolski deklarowali już w 1933 r.: „My, Niemcy w Polsce, jesteśmy wszyscy narodowymi socjalistami”. Nie wszyscy jednak pomorscy Niemcy popierali narodowy socjalizm. Część z nich pozostała lojalnymi obywatelami II RP. Rzadko jed-



■ Powitanie armii niemieckiej przez
volksdeutsche. Grudzień, wrzesień 1939 r.
(AIPN)



nak publicznie manifestowała brak akceptacji idei nazistowskich w obawie przed napiętnowaniem i okrzyknięciem „zdrajcami narodu”. Z kolei władze II RP przez całe dwudziestolecie prowadziły politykę odniemczania i repolonizacji tych ziem, dążąc do osłabienia żywiołu niemieckiego.

Szczególne znaczenie miała propaganda niemiecka nazywająca województwo pomorskie – „korytarzem pomorskim” oddzielającym Republikę Weimarską, a później III Rzeszę, od Prus Wschodnich. Niemiecka prasa i radio nazywały powstanie państwa polskiego największą niesprawiedliwością dziejową. Jednak propaganda niemiecka przedstawiająca II RP jako „państwo grabieżcę” (*Raubstaat*) w latach 1934–1938 została wyciszona. III Rzesza szukała w Polsce „młodszeo partnera” do wspólnego zaatakowania Sowietów. W 1938 r., gdy okazało się, że nie będzie to możliwe, wrócono do pomysłu wykorzystania niemieckiej mniejszości w Polsce do rozbicia integralności terytorialnej państwa polskiego.

Mimo takiej sytuacji międzynarodowej większość mieszkańców Pomorza zarówno polskich, jak i niemieckich, określiła stosunki polsko-niemieckie na poziomie lokalnym, zwłaszcza na wsiach do 1938 r., jako poprawne. Zazwyczaj Polacy i Niemcy nie żyli ze sobą, ale obok siebie. Jednocześnie wielu Pomorzan postrzegało Niemców jako „swoich”, nie odczuwając silniejszych więzów z mieszkańcami innych części II RP, np. Galicją czy Wołyniem. Dodatkowo Niemcy starali się przekonać Kaszubów, że są bardziej związani z niemieckością niż z polskością. Po przyłączeniu Austrii i rozbiciu Czechosłowacji coraz głośniej mówiono na Pomorzu Gdańskim o rychłym wcieleniu do Rzeszy. Obrażano i poniżano wszystko, co polskie. Reakcją na to był wzrost polskiego nacjonalizmu. W wielu miejscowościach dochodziło do wybijania szyb w niemieckich sklepach oraz bi-

cia volksdeutschów. O ile jednak polski nacjonalizm w większości wypadków miał charakter defensywny i jego celem było zachowanie terytorialnego *status quo*, (nawet, jeżeli będzie to konieczne, w wyniku wojny obronnej), o tyle nacjonalizm niemiecki, bazujący na rasizmie oraz stereotypach antypolskich i antysłowiańskich, nawoływał do wojny napastniczej. Stosunkowo nieliczna część mniejszości niemieckiej w Polsce była zaangażowana w działalność dywersyjną przeciw II RP, jednak oczekiwanie na ponowne przyłączenie Pomorza do III Rzeszy było wśród pomorskich Niemców powszechne. Nawet ci, którzy nie popierali nazizmu, byli zwolennikami aneksji polskich kresów zachodnich.

1 września 1939 r. dla polskich mieszkańców Pomorza był początkiem katastrofy dziejowej i walki o zachowanie własnej państwowości. Dla Niemców był to dzień wyzwolenia spod panowania polskiego.

Odpolszczenie (*Entpolonisierung*)

III Rzesza nie chciała powielać „błędów” dziewiętnastowiecznej polityki germanizacyjnej Prus. Polityka Bismarcka nie doprowadziła do likwidacji narodu polskiego. Hitler, uznając takie postępowanie za nieskuteczne, do wynaradawiania i niszczenia polskiej kultury i języka dodał eksterminację. Polski Żyd, Rafał Lemkin, już w czasie wojny stworzył pojęcie ludobójstwo (*genocide*) pochodzące od greckiego *genos* – rasa, szczep, plemię i łacińskiego *occidere* – zabijać. Termin denacjonalizacja (wynarodowienie) był nieadekwatny do opisu niemieckiej okupacji w Polsce, ponieważ zakładał, że Polacy, jako istoty ludzkie, mieli być zachowani przy życiu i że miano im jedynie narzucić narodowe wzory życia Niemców.

Przed wkroczeniem do Polski niemiecki aparat terroru przygotował listy z nazwiskami Polaków. Były one stale uzupełniane już po agresji, głównie



■ Albert Forster wygłaszający antypolskie przemówienie. Gdańsk, sierpień 1939 r. (NAC)



■ Adolf Hitler z Heinrichem Himmlerem, 1940 r. (NAC)

dzięki informacjom od volksdeutscheów. O ile przyszłość Polski centralnej we wrześniu i na początku października 1939 r. nie była przesądzona, o tyle zachodnie tereny II RP Niemcy uznawali za ziemie rdzennie niemieckie i ich zabór był przesądzony. Głównym celem niemieckiego okupanta było ich „odpolszczenie” (*Entpolonisierung*). Pierwszą z metod odpolszczenia było ludobójstwo. Po wkroczeniu do Polski Wehrmacht dopuścił się zbrodni na polskiej ludności cywilnej. 3 września w Świątkowie (powiat świecki) rozstrzelano 26 mieszkańców wsi. Dzień później w Serocku żołnierze niemieccy rozstrzelali 66 jeńców wojennych. 8 września we wsi Książki (powiat wąbrzeski) zamordowano 43 osoby. Żołnierzom niemieckim wmawiano, że każdy Polak, nawet kobieta i dziecko, jest potencjalnym powstańcem. Według szacunków – z ok. 16 tys. osób rozstrzelanych w całej okupowanej Polsce we wrześniu 1939 r. 11 tys. zamordowano na Pomorzu.



■ Internowani przez Niemców mieszkańcy Gdyni czekający na przesłuchanie na placu przy ul. Świętojańskiej, wrzesień 1939 r. (AIPN)

Główną rolę w eksterminacji ludności pomorskiej odegrali namiestnik Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie Albert Forster i jego administracja terenowa, których celem było całkowite zniemczenie Pomorza w ciągu pięciu lat. W Wolnym Mieście Gdańsku jeszcze przed wybuchem wojny powołano jednostkę szturmowo-wartowniczą SS-Wachsturmbann „Eimann”, która najpierw uczestniczyła w walkach w Gdyni i na Oksywiu, następnie mordowała obrońców poczty gdańskiej i wysiedlała mieszkańców Gdyni, później brała udział w eksterminacji ludności polskiej w powiecie kartuskim, kościerskim, a także chorych psychicznie w powiecie starogardzkim i wejherowskim. Wraz z Wehrmach-

tem na Pomorze Gdańskie wkroczyły grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa – Einsatzgruppen IV i V, których zadaniem była „pacyfikacja zajmowanego przez armię niemiecką terenu i zwalczanie wszelkich elementów wrogich Rzeszy i antyniemieckich w kraju nieprzyjaciela na tyłach walczących wojsk”. Na początku września 1939 r. Reinhard Heydrich, szef policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa, stwierdził, że polskie warstwy kierownicze powinny być unieszkodliwione, ludzi należy rozstrzeliwać lub wieszać, bez dochodzenia. Szlachta (elity), duchowieństwo i Żydzi muszą być „zlikwidowani”. Osobną grupą przeznaczoną do eksterminacji byli powstańcy wielkopolscy. Za-

mierzano także zamordować członków Polskiego Związku Zachodniego zabiegających o polskość Pomorza, a także wszystkich działaczy narodowych i społecznych – oddolnych budowniczych II RP. Aby zwiększyć liczbę rozstrzelanych, 12 września 1939 r. powołano dodatkowo samodzielny pluton egzekucyjny Einsatzkommando 16, złożony z gdańskich funkcjonariuszy gestapo. Jego komanda mordowały polską ludność cywilną w Gdyni, Toruniu, Bydgoszczy, Kościerzynie, Starogardzie Gdańskim, Grudziądzu i Brodnicy.

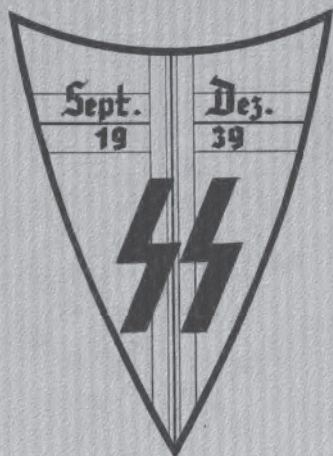


■ Egzekucje na Starym Rynku w Bydgoszczy, wrzesień 1939 r. (AIPN)



■ Kaci Piaśnicy, Wejherowo 1939 r. (AIPN)

Selbstschutz Westpreußen



■ Odznaka Selbstschutzu Westpreussen (AIPN)

■ Kadra kierownicza Selbstschutzu Westpreussen, 1939 r. (AIPN)

Selbstschutz Westpreussen

Szczególną rolę w aparacie terroru na Pomorzu Gdańskim odegrali miejscowi Niemcy działający pod nadzorem SS. Na początku września zaczęły tam powstawać lokalne oddziały niemieckiej straży obywatelskiej złożone z volksdeutscheów. Tylko formalnie miały charakter obronny, a *de facto* służyły do załatwiania osobistych porachunków z polskimi sąsiadami. 3 września w Bydgoszczy doszło do dywersji niemieckiej. Miejscowi Niemcy zaczęli strzelać do wycofujących się żołnierzy Wojska Polskiego. Dzięki pomocy mieszkańców miasta udało się opanować sytuację. Aresztowania i rozstrzelania rzeczywistych oraz rzekomych dywersantów trwały do następnego dnia. Ustalono liczbę 365 ofiar wydarzeń z 3 i 4 września (katolików i ewangelików). Dywersja najprawdopodobniej nie była centralnie inspirowana. Doszło do samosądów, których ofiarami byli też niewinni Niemcy. Propaganda nazistowska wydarzenia bydgoskie nazwała „bydgoską krwawą niedzielą” – barbarzyństwem dokonany przez Polaków na miejscowych Niemcach. „Bydgoska krwawa niedziela” i „marsz do Łowicza” (ewakuacja Niemców działających na szkodę państwa polskiego z terenów przygranicznych w głąb Polski) zostały odpowiednio wykorzystane do uzasadnienia



wcześniej zaplanowanej eksterminacji ludności polskiej na całym Pomorzu Gdańskim. Według propagandy niemieckiej, konieczne było powołanie organizacji „Samoobrony” – Selbstschutz (niem. *schützen* – chronić).

Po naradzie, która odbyła się między 8 a 10 września w kwaterze Hitlera, Heinrich Himmler zdecydował o połączeniu już istniejących lokalnych organizacji i powołaniu Volksdeutscher Selbstschutz. Organizacja miała działać w całej okupowanej Polsce, jednak szczególną rolę odegrała na Pomorzu. Jej szefem został były adiutant Himmlera – Ludolf von Alvensleben. Reichsführer SS traktował Selbstschutz jako namiastkę Einsatzkommando służącą do odpolszczenia niemieckich Prus. Jego adiutant postrzegał zabijanie Polaków jako udział w wojnie światopoglądowej i rasowej. Sprawca był „nordyckim człowiekiem”, ofiary – „słowiańskimi podludźmi”. Członkowie Selbstschutzu po wykonaniu swojego zadania zostali przyjęci do SS i policji porządkowej. Do organizacji na Pomorzu wstąpiło ponad 38 tys. miejscowych Niemców, niemal wszyscy mężczyźni w wieku od 17 do 45 lat.



■ Spotkanie Josepha Goebbelsa z volksdeutscheami w Bydgoszczy, 1939 r. (NAC)



■ Szeregowi członkowie Selbstschutzu z Ludolfem von Alvenslebenem, 1939 r. (AIPN)





■ Oficer SS odczytuje grupie Polaków
wyrok śmierci. Cmentarz żydowski
w Szubinie 21 X 1939 r. (AIPN)

„W imieniu Führera”

Mieszkańców polskich wsi i miast wyciągano w nocy siłą z ich domów i zabierano do rozmaitych więzień i aresztów. Pytani przez Polaków, jakim prawem to robią, członkowie Selbstschutzu twierdzili, że czynią to „w imieniu Führera” (*im Namen des Führers*). Nauczycielom nakazywano zgłaszać się do miejscowych urzędów po nowy przydział pracy lub na szkolenie, następnie ich zamykano. Polaków zatrzymywano na ulicach, dworcach, w miejscach pracy. W miejscowościach, w których były duże skupiska ludności niemieckiej, powstawały osobne areszty. W miastach powiatowych organizowano jeden centralny ośrodek przetrzymywania internowanych. Niekiedy areszty okazywały się zbyt małe, by pomieścić wszystkich więźniów. W takich wypadkach tworzone obóz przejściowy. Przyszłe ofiary gromadzono najczęściej w budynkach starych fabryk, piwnicach byłych gmachów szkolnych, celach na posterunkach policji. W Wejherowie zatrzymanych osadzono w budynku sądowym i miejscowym więzieniu. W Bydgoszczy największy z obozów zatrzymań znajdował się w koszarach 15. pułku artylerii lekkiej przy ulicy Gdańskiej. W Tczewie, gdzie przetrzymywano profesorów pelplińskiego seminarium duchownego i Collegium Marianum, były to koszały wojskowe 2. batalionu strzelców Wojska Polskiego. W Toruniu obóz utworzono w Forcie VII byłej twierdzy pruskiej. W Wąbrzeźnie obóz znajdował się w budynkach fabryki Polskiego Przemysłu Gumowego. W Chełmnie Polacy byli przetrzymywani w budynkach szkoły podstawowej, a także w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, gdzie utworzono „obóz dla rodzin”, których oj-

ców zatrzymano. W Gniewie obóz zlokalizowano w ruinach zamku krzyżackiego, w Grudziądzu – w budynku byłego internatu, a w Pelplinie – w budynkach seminarium duchownego. W Górcie Klasztornej Selbstschutz zajął klasztor misjonarzy Świętej Rodziny. Z kolei w klasztorze kapucynów w Rywałdzie zatrzymywano ludność z Radzyna Chełmińskiego. W Nakle nad Notecią wykorzystano gimnazjum miejskie oraz więzienie przy sądzie grodzkim. Podobnie było w Nowym Mieście Lubawskim. W powiecie sępoleńskim obozy zlokalizowano w majątkach ziemskich, należących przed wojną do Polaków, w Karolewie, Radziniu i Komierowie. W Świeciu ludzi doprowadzano na teren zlikwidowanego szpitala psychiatrycznego, a w Szubinie do Państwowego Młodzieżowego Zakładu Poprawczego. W Skarszewach aresztantów przetrzymywano w tartaku, areszcie policyjnym i więzieniu. W położonym w powiecie kościerskim Nowym Wiecu areszt zorganizowano w zabudowaniach gospodarczych rolnika Władysława Wieckiego.

W aresztach i obozach w bestialski sposób znęcano się na zatrzymywanych. W niektórych przypadkach więźniów zabijano. W Karolewie do katowania więźniów Niemcy używali pejczy, na których były wybite numery seryjne. W Wąbrzeźnie używano desek z gwoździami. W więzieniu w Starogardzie Gdańskim szczególnie znęcano się nad duchowieństwem, zwłaszcza nad kapłanami o niemiecko brzmiących nazwiskach, którym wycinano swastyki na czole. W Bydgoszczy bito zatrzymanych widłami, znęcano się zwłaszcza nad polskimi nauczycielami. W Rypinie szczuto psami, wbijano gwoździe w plecy, a wołającym o pomoc i krzyczącym z bólu wkładano w usta gips. Ko-



biety nauczycielki były torturowane i gwałcone. Podobnych aktów gwałtu na Polkach i Żydówkach Niemcy dopuszczali się w Łobżenicy. W Radzimiru mordowano żydowskie kobiety z małymi dziećmi.

W obozach i aresztach odbywał się tzw. sąd ludowy (*Volksgerecht*) zwany czasami sądem Selbstschutzu (*Selbstschutzgericht*), przez Polaków nazywany *Mordkommission*. Aby rozstrzelać Polaka, wystarczyło, że dwaj volksdeutsche zaświadczyli o jego antyniemieckiej postawie. Do połowy października 1939 r. o losie zatrzymanych decydowali powiatowi i lokalni dowódcy Selbstschutzu, wpisując odpowiednie oznaczenie przy nazwiskach na listach proskrypcyjnych. Później wszystkie listy osób przeznaczonych do rozstrzelania musiano wysłać do Bydgoszczy,



■ Obóz zatrzymań w Karolewie (AIPN)





■ Członkowie Selbstschutzu przed klasztorem w Górze Klasztornej, 1939 r. (AIPN)



do zatwierdzenia przez Alvenslebena. Odbywało się to na cotygodniowych naradach dowódców powiatowych. Na zebraniach szef Selbstschutzu podkreślał, że jego celem jest oczyszczenie Pomorza z Polaków. Krytykował swoich podwładnych za zbyt małą liczbę osób zamordowanych. Alvensleben przekonywał, że „honorem będzie dla każdego Polaka, by jego ścierwem nawieźć niemiecką ziemię” (*Es sein eine Ehre für jeden Polen als Kadaver die deutsche Erde zu düngen*). Następnie słowa te powtarzali dowódcy powiatowi do swoich podwładnych, np. dowódca Selbstschutzu w powiecie sępoleńskim, SS-Standartenführer Wilhelm Richardt, domagający się większej determinacji w mordowaniu Polaków.



■ Bydgoscy nauczyciele prowadzeni na rozstrzelanie w Fordonie, 1939 r. (Muzeum Oświaty w Bydgoszczy)

Doły śmierci

Większość ofiar II wojny światowej nie zginęła w obozach koncentracyjnych czy w wyniku działań zbrojnych, tylko została rozstrzelana w dołach śmierci. Z obozów zatrzymań i aresztów Polaków wywożono do miejsc kaźni. Były to żwirownie i piaskownie (Paterek koło Nakła nad Notecią, Małe Czyste, Mniszek), rozległe doliny i leśne parowy (Fordon, Płutowo, Mrozowo koło Sadek), rowy przeciwartyleryjskie i okopy strzeleckie pozostawione przez Wojsko Polskie (Tryszczyn, Fordon, Buszkowo, okolice Solca Kujawskiego, Pola Igielskie koło Chojnic), rowy melioracyjne (Lucim). Najwięcej egzekucji odbyło się w lasach w okolicach większych miejscowości (Lasy Piaśnickie, Lasy Szpęgawskie, Lasy Hopowskie i Mestwinowskie koło Kościerzyny, Lasy Skarszewskie, Lasy Kaliskie obok Kartuz, lasy pod Łukowem niedaleko Czerska, Barbarka koło Torunia, Lasy Gniewkowskie koło Inowrocławia, Las Pińczata w pobliżu Włocławka,

Las Kujawski i Las Gdański w Bydgoszczy, Las Rybieniecki koło Klamer, Skrwilno koło Rypina, Las Brzezinka koło Brodnicy, Lasy Karnkowskie i Radomickie pod Lipnem). Egzekucje przeprowadzano także w parkach miejskich (Łasin, Grudziądz, Chojnice, Kcynia), w aresztach i obozach gestapo i Selbstschutzu („Dom kaźni” w Rypinie, koszarzy artyleryjskie w Bydgoszczy), na polach należących do majątków gospodarzy polskich i niemieckich. W okolicach Brodnicy największym miejscem kaźni był majątek Birkenek (Brzezinki) nad jeziorem Bachotek. W Karolewie (pow. sępoleński) była to polana, na której przed wojną rozgrywano zawody sportowe i organizowano wiece polityczne. W okolicach Skarszewy egzekucji dokonywano na polu Franciszka Bławata koło Więcków, w głębokim rowie służącym do odprowadzania z pola wód opadowych. W takie miejsca łatwo było dowieźć skazanych, następnie ich zamordować i zakopać bez rozgłosu dużą liczbę zwłok. Miejscami straceń były również cmentarze żydowskie (Skarszewy, Bydgoszcz, Świecie, Szubin, Wyrzysk, Łobżenica, Kcynia, Włocławek) i rzymskokatolickie (Bydgoszcz, Nakło nad Notecią), ponieważ widok świeżych mogił nie wzbudzał tam większego zainteresowania. Innymi miejscami egzekucji były strzelnice. Wiele osób zamordowano w przydrożnych rowach między małymi miejscowościami, których położenie geograficznie trudno jest dziś precyzyjnie określić. Czasami, jak w Grudziądzu, Lubawie, Nowym Mieście Lubawskim, Niemcy organizowali publiczne egzekucje, aby zastraszyć miejscową ludność.



■ Egzekucje w Barbarce 1939 r. (AIPN)

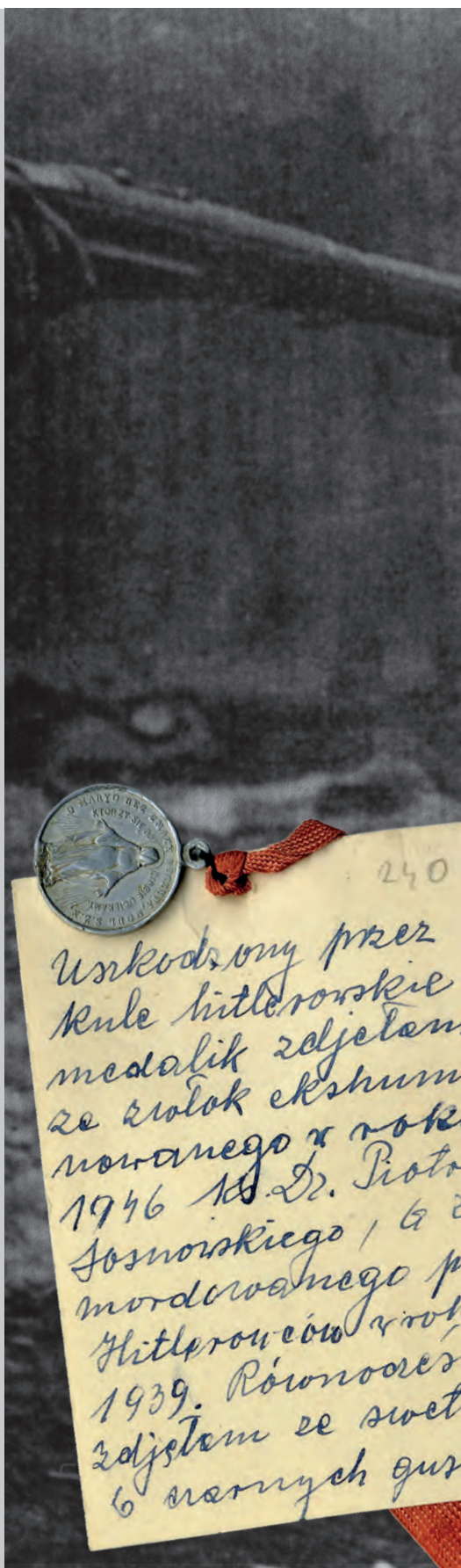


■ Egzekucje, Rudzki Most, 1939 r. (AIPN)



■ Ekshumowane czaszki z Paterka, lipiec 1945 r.
(Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią)

Większość ofiar na Pomorzu została rozstrzelana i zginęła od kul wystrzelonych z karabinów, pistoletów lub w niektórych wypadkach lekkich karabinów maszynowych. W Paterku z 14 masowych grobów wydobyto 205 czaszek. Spośród nich 61 czaszek zostało mocno lub całkowicie rozbitych, co daje podstawy, by sądzić, że około 25 proc. ofiar nie zginęło w wyniku rozstrzelania, tylko zostało zamordowanych w dołach śmierci tępymi narzędziami, najprawdopodobniej kolbami karabinów lub łopatami. W Karolewie pochowano na cmentarzu 1781 osób zamordowanych przez Selbstschutz jesienią 1939 r. Wśród nich podczas powojennej ekshumacji odkryto 265 korpusów bez czaszek. Najprawdopodobniej sprawcy odcięli głowy ofiar łopatami. W Piaśnicy ekshumowano 305 ciał. Wśród nich aż 166 miało rozbite, strzaskane lub rozłupane czaszki. W Radzimiru ekshumowano 113 czaszek, 28 z nich było „zupełnie zdruzgotanych” lub „zupełnie strzaskanych”. Przy zwłokach nr 34 zamieszczono następujący opis: „Czaszka dziecka z resztkami czarnych warkoczyków. Zwłoki odziane w buty na niskim obcasie i w szczątki odzieży zbutwiałej”. W Tczewie na terenie koszar wojskowych ekshumowano z trzech masowych grobów 56 zwłok, 18 z nich miało rozbite czaszki. W wyniku późniejszych ekshumacji ustalono nazwiska 79 ofiar. W Trzszczynie wydobyto 683 zwłoki, w protokołach ekshumacyjnych przy 233 z nich znajduje się adnotacja, że czaszka została „zupełnie rozbita”, „zupełnie strzaskana” lub „w drobnych ułamkach kostnych”. Zeszkieletowane zwłoki kobiety oznaczone nr. 1048 znaleziono w pozycji skurczonej. Najprawdopodobniej przytulała ona swoją córkę, której czaszka została zdruzgotana. Przy zwłokach nr 1049 znaleziono dziecięce pantofle





■ Rozstrzelanie ks. Piotra Sosnowskiego w Rudzkim Moście koło Tucholi 1939 r. (AIPN)

■ Medalik ks. Piotra Sosnowskiego (AIPN)

na wiek 6–7 lat. W Fordonie wydobyto ponad 300 zwłok. Około 134 z nich miało czaszki rozbite lub zupełnie rozbite. Przy zwłokach nr 501 napisano: „Przy tych zwłokach znaleziono także drobne szczątki ludzkie przemawiające za tym, iż owa kobieta musiała być w ciąży”. Zwłoki nr 502: „Czaszka dziecięcia całkowicie rozbita. Włot z prawej strony kości ciemieniowej. Przy zwłokach znaleziono obuwie dziecięce dla dziecka w wieku 3–5 lat”. Wiele ofiar zostało postrzelonych i udusiło się w grobach przysypanych piaskiem i innymi ciałami. Tylko nielicznym udało się przeżyć egzekucję: uciec lub wygrzebać się spod stosu ciał i piasku. Po wojnie złożyli oni relacje świadczące o bestialstwie sprawców.

Pomorze i Wołyń

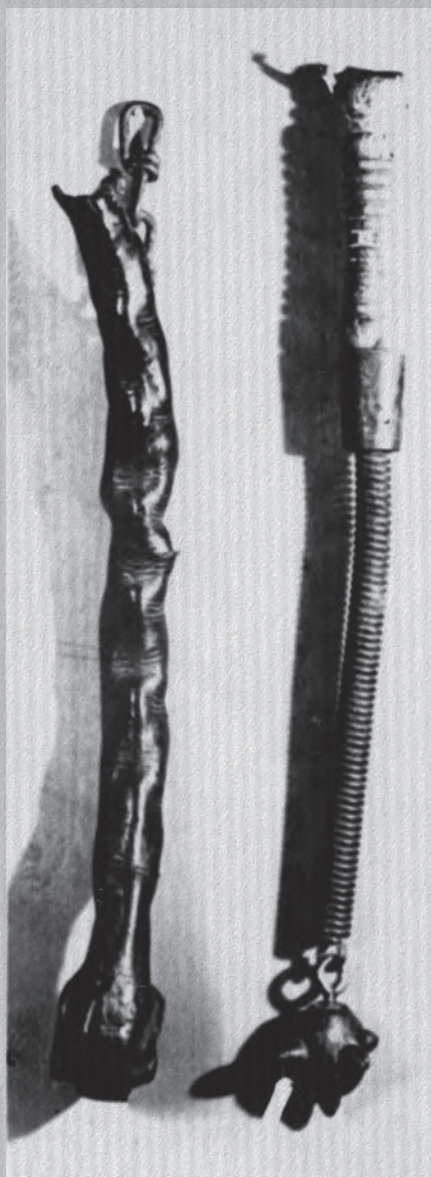
Polską ludność cywilną na Pomorzu masowo mordowano za pomocą prymitywnych narzędzi już w 1939 r., to znaczy cztery lata wcześniej niż ofiary na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Choć skala zbrodni na Wołyniu była niemal dwukrotnie większa, sam mechanizm zabijania był podobny. Jednym z nich był bardzo okrutny *modus operandi*, czyli sposób działania sprawców. Termin *genocidium atrox* (ludobójstwo ze szczególnym okrucieństwem) wydaje się adekwatny nie tylko do opisu wydarzeń na Wołyniu w 1943 r., ale także na Pomorzu w 1939 r. Motto z albumu *Selbstschutz Westpreussen*, który został przygotowany przez samych sprawców dla upamiętnienia „zasług”, brzmiało: „Co czynisz dla narodu i ojczyzny, jest zawsze słuszne”. Siódme przykazanie dekalogu ukraińskiego nacjonalisty głosiło: „Nie zawahasz się spełnić największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy”. Pomorze i Wołyń miały być „rasowo czyste” i zostać odpolszczo-



■ Ekshumacje w Wysokiej,
1946 r. (AIPN)

ne. Do zabijania na masową skalę nie tylko Ukraińcy, ale także niemieccy nacjonaści użyli prymitywnych narzędzi, choć ci pierwsi robili to na ogromną skalę, by stworzyć pozory pogromu chłopskiego, a nie planowanej akcji. Sprawcy starali się przerzucić odpowiedzialność za zbrodnię na stronę polską, uzasadniając konieczność przeprowadzenia „akcji antypolskiej” wcześniejszymi prześladowaniami mniejszości niemieckiej i ukraińskiej. Eksterminacja miała być jedyną właściwą i sprawiedliwą odpowiedzią na „polski terror”. Członkowie Selbstschutzu, mordując swoich polskich sąsiadów, udowadniali swoją niemieckość, podobnie członkowie UPA przez mordy na polskiej ludności cywilnej dowodzili swojej ukraińskości. Wspólną cechą obu zbrodni był udział lokalnych duchownych, prawosławnych w wypadku UPA i ewangelickich w przypadku Selbstschutzu, jako przywódców duchowych mordów, usprawiedliwiających konieczność eksterminacji (Więcbork i Rypin). Większość ze sprawców niemieckich i ukraińskich nie została pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Wśród Ukraińców byli „sprawiedliwi zdrajcy”, którzy pomagali Polakom na Kresach wschodnich, podobnie nie wszyscy członkowie mniejszości niemieckiej na „Kresach Zachodnich” uczestniczyli w 1939 r. w prześladowaniu polskich sąsiadów.

WAS. DU FÜR VOLK UND HEIMAT TUST,
IST IMMER RECHT GETAN!



- Motto z albumu Selbstschutz Westpreussen (AIPN)
- Narzędzia tortur z obozu w Karolewie (AIPN)
- Medalion z krzyżem należący do Wojciecha Bembnisty znaleziony w grobie w Paterku, 1945 r. (Zbiory K.M. Hass)

„Inni Niemcy”

Na Pomorzu w 1939 r. byli Niemcy, którzy nie ulegli propagandzie nazistowskiej i zachowali się inaczej niż większość ich rodaków. Willi Schesinger, stojąc w piaskowni w Łopatkach z karabinem w dłoni, odmówił zabicia swojej sąsiadki – ciężarnej Marii Lewandowskiej. Niektórzy volksdeutsche usiłowali pomagać Polakom, ostrzegając ich przed aresztowaniem lub zaświadczać, że nie są „elementem antyniemieckim”. Starali się także o ich zwolnienie z obozów przejściowych. Przynosili im chleb i papierosy, dodawali otuchy dobrym słowem. Niektórzy Niemcy uratowali swoich polskich sąsiadów, wykupując ich z obozów zatrzymań lub przekonując sprawców, że Polacy są potrzebni do pracy w gospodarstwach i warsztatach niemieckich. Nieznany z nazwiska wartownik niemiecki wyrzucił z ciężarówki wiozącej Polaków na rozstrzelanie w Klamrach koło Chełmna pracownika Urzędu Skarbowego – Tylickiego, krzycząc, że całe życie będzie mu za to dziękować. Władysław Kleina, wójt Unisławia, po 12 dniach więzienia został wypuszczony z obozu zatrzymań w Płutowie dzięki wstawiennictwu Niemca Freichela, któremu pomógł zdać egzamin mistrzowski. Niemiecki sołtys Kleszczewa (powiat kościerski), Adolf Beier, odmówił podpisania listy z nazwiskami 18 Polaków przeznaczonych do rozstrzelania, a także powiadomił ich o grożącym im niebezpieczeństwie. Niemiec stracił stanowisko i został dotkliwie pobity. Maria Sadowska nauczycielka z Kościerzyny została zwolniona z obozu za wstawiennictwem Niemki o nazwisku Wodrich, która przekonała sprawców, że Sadowska w szkole tak samo traktowała dzieci polskie i niemieckie. Członek SS Bruno Strehlke ukrył w stodole Ignacego Dysarza, który był kierowcą na jego weselu. Pastor ewangelicki z Kościerzyny Fredrich Glahn uratował życie ks. Józ-



fowi Grochockiemu i kościerskim siostronom urszulankom. Niemiec Hoppe z Lipusza, gdzie członkowie Selbstschutzu rozstrzelali 19 Polaków, miał stwierdzić: „To nie są ci Niemcy, co za Wilhelma, lecz jacyś inni, niepodobni do Niemców, a tylko za nich się uważają [...] to banda morderców”. Czasami więzi lokalne i ludzka przyzwoitość okazywały się silniejsze niż propaganda i demoralizacja wojenna. Były to przypadki jednostkowe, które są jednak warte odnotowania.

Zacieranie śladów

W listopadzie 1939 r. Alvensleben upozorował wypadek samochodu wiozącego do Gdańska dokumentację Selbstschutzu, m.in. listy ofiar i listy majątków po nich przejętych. W 1942 r. niemiecka ofensywa została zatrzymana pod Moskwą, a rok później po konferencji w Teheranie alianci ogłosili „że mordercy cywilnych mieszkańców doczekają się zasłużonej kary za swoje czyny, po wojnie zostaną odnalezieni i osądzeni”. Jednocześnie odkrycie grobów Polaków zamordowanych przez Sowietów w Katyniu przekonało Niemców, że muszą oni zniszczyć ślady własnych zbrodni. W tej sytuacji Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy wydał rozkaz przygotowania i przeprowadzenia akcji 1005. Polegała ona na zacieraniu śladów niemieckich zbrodni w Europie Środkowo-Wschodniej przez wydobywanie i niszczenie zwłok osób zamordowanych. Jesienią 1943 r. członek bydgoskiego gestapo, SS-Untersturmführer Willi Heinrich Ehlert, sporządził mapę, na której zaznaczył miejsca masowych mordów polskiej ludności cywilnej w 1939 r.

W 1944 r. na terenie Pomorza Gdańskiego oddziały Sonderkommando 1005 zniszczyły zwłoki wydobyte z blisko 30 masowych miejsc kaźni z 1939 r., w tym trzech największych. W Piaśnicy koło Wej-



■ Ekshumacje w Piaśnicy,
1946 r. (AIPN)

■ Ekshumacje w Wysokiej, 1946 r. (AIPN)



herowa do wydobywania i spalania zwłok jednostki SS i policji wykorzystali 36 więźniów obozu koncentracyjnego KL Stutthof zwanych „komando do nieba”. Akcja trwała około 7 tygodni. Po jej zakończeniu więźniów również zamordowano, a ich ciała spalono. Zwłoki były palone na paleniskach polanych substancją łatwopalną. Mieszkańcy okolicznych wsi widzieli ogień i czuli swąd palonych zwłok ludzkich. Po wojnie w czasie ekshumacji odkryto miejsca po 26 grobach i 2 groby zawierające niespalone zwłoki oraz dwa paleniska (w protokołach ekshumacyjnych nazwane „krematoriami”), na których palono wydobyte zwłoki. Być może dołów śmierci było więcej. Tylko w dwóch grobach spod warstwy wapna wydobyto 305 ciał. Znanych jest ok. 800 nazwisk osób zamordowanych w Piaśnicy, które jeszcze wymagają weryfikacji.

W Lasach Szpęgawskich koło Starogardu Gdańskiego po dokonaniu egzekucji Niemcy mieli umieścić tablice z napisem „Tutaj leżą pomordowani przez Polaków volksdeutsche”. W 1944 r. specjalne komando „SS-manów mówiących po ukraińsku” wydobywało zwłoki. Były one układane w stos na przemian z warstwą drewna, okładane słomą, przykrywane na szczycie gałęziami i podpalane. Pozostały popiół był przesiewany przez specjalne sита w celu odnalezienia wartościowych rzeczy takich jak obrączki, biżuteria czy złote zęby. Spalone szczątki były tłuczone na drobne części za pomocą tłuczków i ponownie wsypywane do grobów, obsypywane wapnem i zasypywane ziemią. Na tak przygotowanym terenie ponownie zasadzono las świerko-

wy. Ciała z 32 masowych grobów spalono w 31 mogiłach. Po wojnie w tym miejscu odnaleziono kilka metalowych beczek z substancją łatwopalną. Z imienia i nazwiska zidentyfikowano ok. 2400 zamordowanych osób, z czego 1690 to ofiary akcji T4.

W Mniszku po wojnie nie przeprowadzono ekshumacji, tylko wyrównano teren i postawiono symboliczny pomnik. Dopiero w 1965 r. przekopano wąwóz leśny między miejscowościami Górna Grupa i Mniszek. Odnaleziono jeden ogromny grób o szerokości 6 metrów i długości 80–100 metrów. Nie było tam jednak pozostałości zwłok, jedynie spalony popiół. Wielkość rowów wskazuje na to, że mogło tam być zamordowanych setki lub tysiące Polaków i Żydów, jednak z imienia i nazwiska ustalono zaledwie nazwiska ok. 45 osób.

W pobliżu Torunia Niemcy wydobyli i spalili zwłoki w lasach Barbarki. W 1945 r. w czasie oględzin miejsc kaźni odnaleziono kilka masowych grobów. Tylko w jednym grobie znajdowało się 87 zwłok ułożonych w trzech warstwach. Na podstawie wielkości pustych grobów łączną liczbę zamordowanych oszacowano na 600 osób. Do tej pory zidentyfikowano 298 osób. W piaszkowni w Łopatkach, gdzie Niemcy zwłoki oblewali ropą, po wojnie znaleziono jedynie kilka nadpalonych monet. Zidentyfikowano ok. 150 ofiar. W Klamrach (powiat chełmiński) znaleziono resztki ludzkich kości, fragmenty zapalnika granatu, łuski pocisku i pięciozłotową polską monetę, która nosiła ślady zetknięcia z ogniem. Ustalono z imienia i nazwiska ok. 200 ofiar. W powiecie brodnickim Niemcy wydobyli i spalili zwłoki

■ Ekshumacje w Trzyczynie, 1948 r. (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)



■ Anna Mystkowska identyfikująca zwłoki męża Witolda Mystkowskiego, 1945 r. (Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku)



ofiar zamordowanych w miejscowości Brzezinka nad jeziorem Bachotek (zidentyfikowano ok. 100 ofiar). W okolicy Bydgoszczy akcją dowodził szef bydgoskiego gestapo Karl-Heinz Rux, który na swoim biurku postawił zdjęcie z rozstrzeliwań Polaków z 1939 r. Niemcy spalili zwłoki w okolicach Solca Kujawskiego, w lasku koło wsi Otorowo oraz w Buszkowie (gmina Koronowo). Nad jeziorem Borówno, gdzie najprawdopodobniej mordowano osoby chore psychicznie ze Świecia, wydobyto

102 zwłoki. Pozostałe ciała sprawcy spalili, a popiół wrzucili do wody. Podczas ekshumacji znaleziono spalenisko o wielkości 20 metrów kwadratowych ze śladami węgla, popiołu i kości ludzkich. W powiecie rypińskim w Lasach Skrwileńskich na terenie małej wsi Rak, Polacy i Żydzi byli mordowani w rowie w kształcie litery „L” o długości 40 m i szerokości 2 m, a także w 5 mniejszych dołach. W lipcu 1944 r. z największego dołu zwłoki wydobyto i spalono, a popiół zatopiono w jeziorze Skrwilno.

Skala zbrodni

Polscy i niemieccy historycy przez blisko 80 lat badający rozmiar zbrodni niemieckich na Pomorzu Gdańskim z 1939 r. są zgodni co do trzech kwestii. Po pierwsze, z powodu spalenia zwłok i zniszczenia archiwum Selbstschutzu nie ma możliwości wiarygodnego i pełnego oszacowania liczby pomordowanych. Po drugie, członkowie Selbstschutzu Westpreussen działający pod nadzorem SS byli wraz z jednostkami Einsatzgruppen głównymi sprawcami zbrodni. Po trzecie, skala zbrodni na Pomorzu Gdańskim z 1939 r., bez względu na to, które szacunki uznamy za najwiarygodniejsze, była największa w tym czasie w okupowanej Polsce. Tym samym była to pierwsza w czasie II wojny światowej tak wielka akcja eksterminacyjna wymierzona w ludność cywilną. Różne są natomiast szacunki co do liczby ofiar. 20 października 1939 r. dr Rudolf Tröger, prawnik, dowódca Einsatzkommando 16, donosił, że „mimo całej bezwzględności udało się zniszczyć tylko ułamek ludności polskiej w Prusach Zachodnich (szacunkowo 20 000)”. Jednak był to dopiero początek masowych rozstrzeliwań. Historycy szacują, że jesienią 1939 r. na Pomorzu Gdańskim Niemcy zamordowali od 20 do 50 tys. osób, głównie przedstawicieli polskiej inteligencji, ale także polskich rolników, robotników i rzemieślników, Żydów i osoby chore psychicznie. Z imienia i nazwiska zidentyfikowano ok. 10 tys. ofiar. O takiej skali zbrodni zadecydowało połączenie czynników ogólnopolskich (polityka III Rzeszy dążąca do germanizacji polskich ziem zachodnich drogą eksterminacji) z lokalnymi (większa podatność pomorskich Niemców na ideologię antypolską, pro-

■ Uroczystości pogrzebowe na Starym Rynku w Bydgoszczy, 1948 r. (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)





■ Ekshumacje w Kościerzynie, 1945 r. (AIPN)



■ Pogrzeb pomordowanych w Paterku, 1945 r. (Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią)

paganda nazistowska dotycząca „korytarza pomorskiego”, śmierć volksdeutschów wykorzystana jak pretekst do zemsty i odwetu, o wiele bardziej zbrodnicza działalność pomorskiego Selbstschutzu w porównaniu do innych regionów okupowanej Polski, sprawnie zorganizowany aparat terroru rekrutujący się głównie z członków gestapo z Wolnego Miasta Gdańska, a także osobowość sprawców kierowniczych).

Zbrodnia (nie)ukarana

Albert Forster odpowiedzialny za całokształt niemieckiej polityki okupacyjnej na Pomorzu Gdańskim został skazany w 1948 r. przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Gdańsku na karę śmierci. Wyrok wykonano w 1952 r. w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Podobny los spotkał Wyższego Dowódcę SS i Policji w Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie Richarda Hildebrandta. Rudolf Tröger poległ w walce we Francji w 1940 r. Kurt Eimann, dowódca jednostki SS-Eimann, w 1968 r. przyznał się przed sądem w Hanowerze, że jego oddział zabił w Piaśnicy 1400 chorych psychicznie i 30–40 członków komanda „grabarzy”. Skazano go na zaledwie cztery lata więzienia, odbył połowę kary. Zdecydowana większość sprawców zbrodni uniknęła jakiejkolwiek odpowiedzialności karnej. Jakob Lölgén, dowódca oddziału Einsatzkommando 16 w Bydgoszczy, po wojnie pozytywnie przeszedł denazyfikację i został szefem Policji Kryminalnej w Trewirze. W 1966 r. sąd w Monachium uniewinnił go od zarzutów mordowania polskiej ludności cywilnej, uznając, że tylko wykonywał rozkazy, więc nie był winny. Dowódcą



■ Egzekucja publiczna
w Lubawie, grudzień 1939 r.
(AIPN)



■ Ludolf von Alvensleben (AIPN)

Selbstschutzu Westpreussen uciekł do Argentyny, gdzie zmarł w 1970 r. jako prawy obywatel. Argentynińczycy zapamiętali go jako sympatycznego, jowialnego człowieka, nie rozumieli tylko, dlaczego używał słów „Heil Hitler”, wykonując gest nazistowskiego pozdrowienia. Okupacyjny wiceburmistrz Wejherowa, uczestnik selekcji w tamtejszym więzieniu, Gustav Bamberger, piastował po wojnie funkcję wiceburmistrza Hanoweru. Zachodnioniemiecki wymiar sprawiedliwości w sprawie zbrodni narodowosocjalistycznych popełnionych w Prusach Zachodnich wykrył 1701 sprawców (bez postępowań w sprawie KL Stutthof). Wszczęto 258 postępowań,

233 umorzono. Prawomocne wyroki zapadły w 12 procesach. Skazano zaledwie 10 osób, w tym 8 członków SS i Selbstschutzu. Większość z przesłuchiwanym Niemców o rozstrzelaniach Polaków wiedziała tylko ze słyszenia (*Hörensagen*). Jeżeli już przyznali się do członkostwa w Selbstschutzu, to twierdzili, że ich praca polegała jedynie na pełnieniu warty lub graniu w orkiestrze. Sprawcy zbrodni byli niewinniani w kuriozalnych okolicznościach, tłumaczyli, że „robili to, aby uniknąć nieprzyjemności” lub uważali, że to, co robią, jest pod względem prawnym „w porządku”. Karl Strauss z Torunia tłumaczył, że podczas rozstrzeliwań nie celował

do ofiar, lecz strzelał obok. Erich Lupprian z powiatu wyrzyskiego twierdził, że terminu „wysyłka” Polaków (*Verschicken*) nie rozumiał jako „wysyłkę pod ziemię” (*Verschicken unter die Erde*), tylko jako wysiedlenie do Generalnego Gubernatorstwa. Oskarżeni byli uznawani nie za bezpośrednich sprawców zbrodni, tylko pomocników w zbrodni, a ich czyny już się przedawniły. Podobnie mechanizm przedawnienia wykorzystywano, traktując sprawców jako zabójców, a nie morderców (działanie z niskich pobudek z rozmysłem). Winą z reguły obarczano jedynie Hitlera i Himmlera. Działanie sprawców usprawiedliwiano „stanem wyższej konieczności”. Jednocześnie nieznanym jest żaden przypadek, aby odmowa wykonania rozkazu wiązała się z zagrożeniem życia. W Polsce po wojnie skazano co najmniej 67 członków Selbstschutzu Westpreussen, w tym 11 zaocznie (m.in.: okupacyjnego burmistrza Pucka Friedricha Freimanna).

Zbrodnia pomorska 1939

Według Jochena Böhlera w 1939 r. na Pomorzu Gdańskim zamordowano ok. 30 tys. osób, 10 tys. osób zostało zamordowanych w Okręgu Rzeszy Kraju Warty, 1,5 tys. w prowincji śląskiej i 1 tys. w rejencji ciechanowskiej. W Generalnym Gubernatorstwie w tym czasie rozstrzelano 5 tys. osób. Skala zbrodni niemieckich na obszarze przedwojennego województwa pomorskiego w 1939 r., ich charakter i rola Selbstschutz Westpreussen to argumenty, które świadczą o potrzebie wprowadzenia do historii, edukacji i pamięci narodowej nowego pojęcia.

Zbrodnia 1939 pomorska

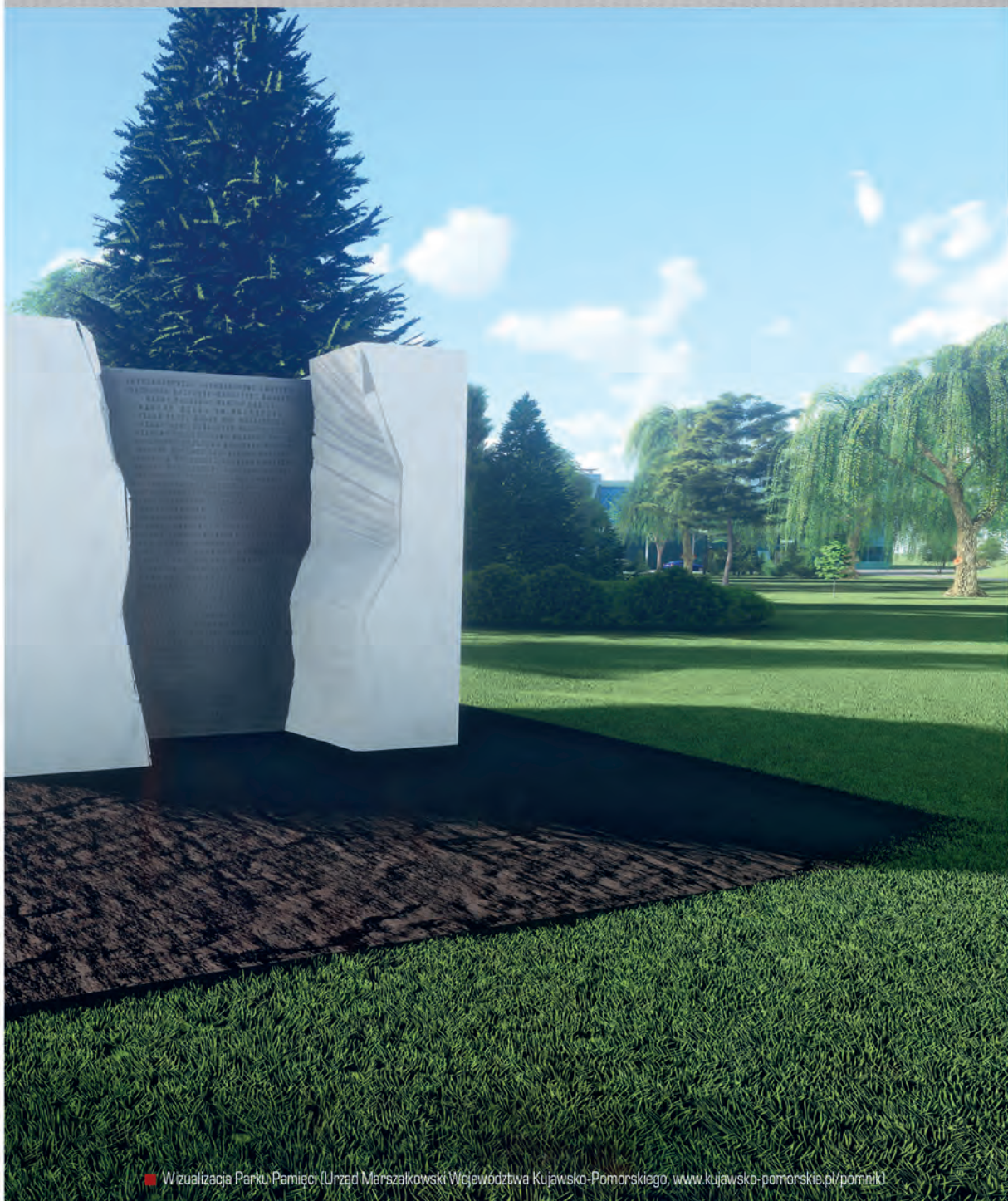
- mordy sąsiedzkie na polskich rolnikach, robotnikach, rzemieślnikach
- eksterminacja polskiej inteligencji i przedstawicieli państwa polskiego
- pacyfikacja Bydgoszczy po wydarzeniach 3 i 4 września
- zabijanie chorych psychicznie w ramach akcji T4
- eksterminacja pomorskich Żydów
- zbrodnie Wehrmachtu

Źródło: opracowanie własne



Prosta bryła Pomnika Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939 znajdująca się w centralnym miejscu parku, przywołuje rozstrzelany przez pociski, zburzony dom. W jego wnętrzu, które powinno być ciepłe, znajduje się zimny metal, ołów – symbol amunicji, którą zabito mieszkańców regionu. Na tym elemencie ołowianym zostały wyryte nazwy wszystkich znanych miejscowości, w których doszło do tych tragicznych zdarzeń. Pomnik osadzony jest w otoczeniu zieleni, co przywołuje także miejsca rozstrzeliwań; zwykle były to lasy. W przestrzeni parku znajdują się jeszcze instalacje rzeźbiarskie poświęcone bezimiennym ofiarom oraz tablice z informacjami, które zapoznają zwiedzających z okolicznościami tej zapomnianej zbrodni.

Zbigniew Mikielwicz – autor koncepcji pomnika



■ Wizualizacja Parku Pamięci (Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, www.kujawsko-pomorskie.pl/pomniki)

Zbrodnia pomorska 1939 była przede wszystkim eksterminacją dziesiątek tysięcy przedstawicieli polskiej ludności cywilnej rozstrzelanych w ramach „Intelligenzaktion”, ale także rolników, robotników i rzemieślników zamordowanych przez niemieckich sąsiadów z chęci zemsty czy chciwości. Na Pomorzu zgodnie z nazistowską maksymą, że „zdrowe zwierzęta zabijają chore”, zamordowano także tysiące chorych psychicznie w dołach śmierci w Piaśnicy, Szpęgawsku, Mniszku, Chojnicach. Zbrodnie niemieckie na ziemi pomorskiej to także eksterminacja co najmniej 600 obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Zanim mechanizm Zagłady i ludobójstwa został rozwinięty na Wschodzie po 1941 r., został wcielony w mniejszej skali na terenie okupowanej Polski w pierwszych dniach okupacji.

We współczesnej historiografii warto odejść od terminologii sprawców (*Intelligenzaktion*, *Gewaltaktion*, *Säuberungsaktion*, *Ausrottungsaktion*), która, zgodnie z systemem państwa totalitarnego, zmieniała znaczenie wyrazów, masowe zabijanie nazywając „akcją”, a morderstwa – „likwidacją” (nie likwiduje się człowieka), „ewakuacją” lub „specjalnym traktowaniem” (*Sonderbehandlung*). Terminologia sprawców, choć wiele nam mówi o nich samych, nie zawsze powinna być przejmowana przez współczesnych historyków do nazwania wydarzenia historycznego. To była zbrodnie, nie „akcja”. Selbstschutz Westpreussen został podzielony na sześć inspektoratów w obrębie niemal całego przedwojennego województwa pomorskiego, a nie w ramach Okręgu Rzeszy Gdańsk – Prusy Zachodnie, który jeszcze wtedy nie istniał. Dekret o wcieleniu ziem polskich do Rzeszy wszedł w życie dopiero 26 października 1939 r., kiedy akcja eksterminacyjna już się rozpoczęła. Dlatego właściwe wydaje się użycie przymiotnika „pomorska” do określenia terytorium, na którym doszło do masowych mordów. Zbrodni dokonano w pierwszych czterech miesiącach okupacji. Główne organy egzekucyjne zostały rozwiązane w 1939 r., dla-



■ Jakub Stencel, Żyd zamordowany w Rypinie
(Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie)

tego, choć w pojedynczych przypadkach rozstrzeliwania mogły trwać do początku następnego roku, należałoby w nazwie stosować tylko rok 1939.

Zbrodnia pomorska miała swoją podstawę w ideologii narodowosocjalistycznej. Oprócz antysemityzmu istotnym elementem ideologii nazistowskiej był także antypolonizm, który odczłowieczał ofiary w oczach sprawców i wzbudzał znieczulicę. Brak współczucia wobec ofiar zastąpił nienawiścią do nich. Istotne było powszechne przekonanie Niemców, że „wszystko, co się czyni dla narodu i ojczyzny, jest zawsze słuszne”. Wydarzenia nienazwane nie istnieją w historii i pamięci historycznej. W poszczególnych miejscach zbrodni na Pomorzu Gdańskim jest kultywowana pamięć o tych wydarzeniach, jednak tylko w wymiarze lokalnym. Większość Polaków niemieszkających w obecnym województwie pomorskim czy kujawsko-pomorskim nigdy o nich nie słyszała. Warto również podjąć próbę umiędzynarodowienia tematyki zbrodni pomorskiej – pierwszego w czasie II wojny światowej ludobójstwa nie wszystkich, ale dużej części mieszkańców Pomorza. Dzięki wieloletniej pracy wszystkich ludzi, dla których przeszłość jest ważna, zbrodnia katyńska czy zbrodnia wołyńska stały się częścią pamięci narodowej wszystkich Polaków. Powinno się stać podobnie ze zbrodnią pomorską.

6 października 2018 r. w centrum Torunia, stolicy przedwojennego województwa pomorskiego odsłonięto pomnik ofiar zbrodni pomorskiej 1939. Na pomniku symbolizującym opuszczony dom, do którego domownicy już nie wrócą, wyryto nazwy 399 miejscowości, w których mordowano pomorskich obywateli II Rzeczypospolitej. Odsłonięto go w okolicy rocznicy urodzin dr. Józefa Bednarza (ur. 2 X 1879 r.) – „pomorskiego Korczaka”. Bednarz był wybitnym psychiatrą, dyrektorem Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu. Nie opuścił swoich pacjentów i w październiku 1939 r. został razem z nimi rozstrzelany. Zginął najprawdopodobniej w Mniszku.



■ Józef Bednarz (Archiwum Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu)



■ Błogosławiona siostra Alicja Kotowska, zamordowana w Piaśnicy (Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie)



■ Władysław Mańkowski, były powstaniec wielkopolski, księgowy z Pelplina, zamordowany w Szpegawsku (Stowarzyszenie Regionalna Grupa Popularyzacji Mikrohistorii ze Starogardu Gdańskiego)



■ Ksiądz Bolesław Wysocki, zamordowany w Paterku (Zbiory Misjonarzy Św. Rodziny w Górze Klasztornej)



■ Paweł Kwiatkowski, uczeń gimnazjum w Chojnicach, zamordowany w Karolewie (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy)



■ Leon Barciszewski, prezydent Bydgoszczy, zamordowany na terenie miasta w listopadzie 1939 r. (NAC)



■ Michał Porzych, żołnierz armii gen. Józefa Hallera, nauczyciel, zamordowany w fordońskiej Dolinie Śmierci (Muzeum Oświaty w Bydgoszczy)



■ Józef Śliwiński, rolnik z Bruków Unisławskich, zamordowany w Plutowie (Unisławskie Towarzystwo Historyczne)



■ Stanisława Jaworska, nauczycielka i harcerka z Torunia, zamordowana w Barbarce (Zespół Szkół nr 9 w Toruniu)



■ Józef Bartkowski, właściciel stolarni, zamordowany w Dąbrowie (Unisławskie Towarzystwo Historyczne)



■ Hrabia Edward Poniński, ziemianin, zamordowany w Inowrocławiu (Unisławskie Towarzystwo Historyczne)



■ Władysław Klimek w mundurze ochotniczej straży pożarnej, poseł na sejm, zamordowany w Łopatkach (Zbiory Henryka Klimka)



■ Teodozja Łapkiewicz nauczycielka, zamordowana w Rypinie (Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie)

Wybrana literatura przedmiotu:

- Bojarska B., *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim, wrzesień–grudzień 1939*, Poznań 1972.
- Bojarska B., *Piaśnica. Miejsce martyrologii i pamięci. Z badań nad zbrodniami hitlerowskimi na Pomorzu*, Wejherowo 2009.
- Böhler J., Mallmann K-M., Matthäus J., *Einsatzgruppen w Polsce*, przeł. Ewa Ziegler-Brodnicka, Warszawa 2009.
- Bydgoszcz 3–4 września 1939. *Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.
- Ceran T.S., *Im Namen des Führers... Selbstschutz Westpreussen i zbrodnia w Łopatkach w 1939 r.*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Ceran T.S., *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć/ Paterek 1939. Crime and memory*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2018.
- Chinciński T., *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 roku*, Gdańsk–Warszawa 2010.
- Chojnice w latach 1939–1945*, Chojnice 1947.
- II wojna światowa na Palukach i Krajnie*, red. K. Czechowska, Szubin 2009–2010.
- Grochowina S., Sziling J., *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009.
- Hauser P., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.
- Historia Pomorza*, t. 5: (1918–1939). *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój społeczeństwo i gospodarka*, red. S. Wierchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015.
- Jansen Ch., Weckbecker A., *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939/1940*, München 1992.
- Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.
- Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.
- Krajewski M., *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*, Rypin 1995.
- Kościerzyna i powiat kościerski w latach II wojny światowej 1939–1945*, red. A. Gąsiorowski, Kościerzyna 2009.
- Mazanowska I., *Karolewo 1939. Zbrodnia w obozie Selbstschutz Westpreussen*, Gdańsk–Warszawa 2017.
- Milewski J., *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977.
- Schenk D., *Albert Forster – gdański namiestnik Hitlera, Zbrodnia hitlerowska w Gdańsku i Prusach Zachodnich*, przeł. W. Tycner, J. Tycner, Gdańsk 2002.
- Steyer D., *Eksterminacja ludności polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdynia 1967.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacje niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Inteligenzaktion*, Warszawa 2009.
- Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków*, oprac. R. Borchers, K. Madoń-Mitzner, Gdańsk 2014.
- Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001.
- Wyniszczyć – Wypędzić – Wynarodowić. Szkice z dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010.
- Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T.S. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016.

Lista miejsc kaźni z 1939 r. w przedwojennym województwie pomorskim¹

Adamowo gmina Chrostkowo powiat lipnowski
Aleksandrowo gmina Dobrcz powiat bydgoski
Aleksandrów Kujawski
Ameryczka gmina Szubin powiat nakielski
Bachorce gmina Kruszwica powiat inowrocławski
Bachotek-Brzezinki gmina Zbiczno powiat brodnicki
Bagno gmina Nowe Miasto Lubawskie powiat nowomiejski
Balczewo gmina Inowrocław powiat inowrocławski
Banino gmina Żukowo powiat kartuski
Barbarka gmina Toruń powiat toruński
Barcin powiat żniński
Bączek gmina Skarszewy powiat starogardzki
Bągart gmina Kijewo Królewskie powiat chełmiński
Biała gmina Wejherowo powiat wejherowski
Białe Błota gmina Białe Błota powiat bydgoski
Białobłoty gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Białochowo gmina Rogóźno powiat grudziądzki
Białośliwie gmina Białośliwie powiat pilski
Biały Bór gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Bielczyny gmina Chelmża powiat toruński
Bieszkowice gmina Wejherowo powiat wejherowski
Bietowo gmina Lubichowo powiat starogardzki
Błędowo gmina Płużnica powiat wąbrzeski
Bobowo gmina Starogard powiat starogardzki
Boguszewo gmina Gruta powiat grudziądzki
Bojanowo gmina Skórcz powiat starogardzki
Bolszewo gmina Wejherowo powiat wejherowski
Borkowo gmina Żukowo powiat kartuski
Borowo gmina Kartuzy powiat kartuski
Borówno gmina Dobrcz powiat bydgoski
Borzechowo gmina Zblewo powiat starogardzki
Bratian gmina Nowe Miasto Lubawskie powiat nowomiejski
Brodnica
Brudzawki gmina Książki powiat wąbrzeski
Brudzawy gmina Bobrowo powiat brodnicki
Brzeźno gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Brzeźno gmina Śliwice powiat tucholski
Brzoza gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Buk Góralski gmina Jabłonowo Pomorskie powiat brodnicki
Bursztynowo gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Buszkowo gmina Koronowo powiat bydgoski
Buśnia gmina Warlubie powiat świecki
Bydgoszcz

¹ W opisie umieszczono informacje o przynależności miejscowości według obecnego podziału administracyjnego.

Bysław gmina Lubiewo powiat tucholski
Byszewo gmina Koronowo powiat bydgoski
Chelmża powiat toruński
Chlewiska gmina Dąbrowa Biskupia powiat inowrocławski
Chojnice
Chróstowo gmina Dąbrowa Biskupia powiat inowrocławski
Ciechocinek
Cicholewy gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Cierpice gmina Wielka Nieszawka powiat toruński
Ciężkowo gmina Szubin powiat nakielski
Czarna Woda gmina Czarna Woda powiat starogardzki
Czarnowo gmina Zławieś Wielka powiat toruński
Czarnylas gmina Skórcz powiat starogardzki
Czernikowo gmina Czernikowo powiat toruński
Dąblin gmina Gniewkowo powiat inowrocławski
Dąbrowa gmina Szubin powiat nakielski
Dąbrowa Biskupia gmina Dąbrowa Biskupia powiat inowrocławski
Dąbrowa Chelmińska gmina Dąbrowa Chelmińska powiat chelmiński
Dąbrówka Królewska gmina Gruta powiat grudziądzki
Dąbrówka Kujawska gmina Złotniki Kujawskie powiat inowrocławski
Dąbrówka Słupska gmina Szubin powiat nakielski
Dębogóra gmina Kcynia powiat nakielski
Dębowa Góra gmina Koronowo powiat bydgoski
Dębowa Łąka gmina Dębowa Łąka powiat wąbrzeski
Dobrcz gmina Dobrcz powiat bydgoski
Dobromierz gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Domatowo gmina Puck powiat pucki
Dorposz Szlachecki gmina Kijewo Królewskie powiat chelmiński
Dworzakowo gmina Białosłowie powiat pilski
Dworzysko gmina Świecie powiat świecki
Dziewa gmina Dąbrowa biskupia powiat inowrocławski
Dźwierchno gmina Złotniki Kujawskie powiat inowrocławski
Egiertowo gmina Somonino powiat kartuski
Fordon
Gawroniec gmina Bukowiec powiat świecki
Gdynia
Glinno Wielkie gmina Rojewo powiat inowrocławski
Gniewkowo gmina Gniewkowo powiat inowrocławski
Godzięba gmina Gniewkowo powiat inowrocławski
Gołębiewko gmina Gruta powiat grudziądzki
Gołębiewo gmina Radzyń Chelmiński powiat grudziądzki
Goręczyno gmina Somonino powiat kartuski
Gorzeń gmina Nakło nad Notecią powiat nakielski
Gorzędziej gmina Subkowy powiat tczewski
Gorzuchowo gmina Stolno powiat chelmiński
Gostomie gmina Kościerzyna powiat kościerski
Gostycyn gmina Gostycyn powiat tucholski

Gościno gmina Wejherowo powiat wejherowski
Górka Klasztorna gmina Łobżenica powiat pilski
Górki Dąbskie gmina Kcynia powiat nakielski
Górna Grupa gmina Dragacz powiat świecki
Górszk gmina Zawieś Wielka powiat toruński
Grabowo Kościerskie gmina Nowa Karczma powiat kościerski
Grochol gmina Osielsko powiat bydgoski
Gromadno gmina Kcynia powiat nakielski
Gruczno gmina Świecie powiat świecki
Grudziądz
Grzmiąca gmina Włocławek
Grzybowski Młyn gmina Kościerzyna powiat kościerski
Horniki Dolne gmina Nowa Karczma powiat kościerski
Inowrocław
Jabłonowo Pomorskie gmina Jabłonowo Pomorskie powiat brodnicki
Jabłowo gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Jacewo gmina Inowrocław powiat inowrocławski
Januszkowo Kujawskie gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Jarcewo gmina Chojnice powiat chojnicki
Jaroszewy gmina Skarszewy powiat starogardzki
Jastrzębie gmina Drzycim powiat świecki
Jedwabna-Pińczata gmina Włocławek powiat włocławski
Jordanowo gmina Złotniki Kujawskie powiat inowrocławski
Józefkowo gmina Kcynia powiat nakielski
Józefkowo gmina Płużnica powiat wąbrzeski
Józefowo gmina Włocławek powiat włocławski
Kaliska gmina Kaliska powiat starogardzki
Karczemka gmina Aleksandrów Kujawski powiat aleksandrowski
Karczemki gmina Szemud powiat wejherowski
Karnkowo gmina Lipno powiat lipnowski
Karolewo gmina Więcbork powiat sępoleński
Karpno gmina Lipusz powiat kościerski
Kartuzy
Kcynia gmina Kcynia powiat nakielski
Kielpino gmina Kartuzy powiat kartuski
Kierwałd gmina Morzeszczyn powiat tczewski
Kitnówko gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Klamry gmina Chełmno powiat chełmiński
Klepary gmina Gniewkowo powiat inowrocławski
Kobyłarnia gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Kobyle gmina Stara Kiszewa powiat kościerski
Kobysewo gmina Przodkowo powiat kartuski
Kocborowo (obecnie część Starogardu Gdańskiego)
Kocewka gmina Kcynia powiat nakielski
Kokoszkowy gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Kolno gmina Chełmno powiat chełmiński
Komierowo gmina Sępólno Krajeńskie powiat sępoleński

Koneck gmina Koneck powiat aleksandrowski
Konojady gmina Jabłonowo Pomorskie powiat brodnicki
Kopytkowo gmina Smętowo Graniczne powiat starogardzki
Kornatowo gmina Lisewo powiat chełmiński
Koronowo gmina Koronowo powiat bydgoski
Kowal powiat włocławski
Kowalewko gmina Kcynia powiat nakielski
Kowalewo Pomorskie powiat golubsko-dobrzyński
Krajenki gmina Kęsowo powiat tucholski
Kraż gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Krojanty gmina Chojnice powiat chojnicki
Królikowo gmina Szubin powiat nakielski
Krzywosądz gmina Dobrze powiat radziejowski
Książki gmina Książki powiat wąbrzeski
Księżte gmina Świdziebna powiat rypiński
Kurkocin gmina Dębowa Łąka powiat wąbrzeski
Kwiatkowo gmina Rypin powiat rypiński
Las Balczewski powiat żniński
Las Mestwinowo gmina Liniewo powiat kościerski
Las Witnik gmina Smętowo Graniczne powiat starogardzki
Lasy Kaliskie powiat kartuski
Las Zajączki gmina Skórcz powiat starogardzki
Lembarg gmina Jabłonowo Pomorskie powiat brodnicki
Leśna Jania gmina Smętowo Graniczne powiat starogardzki
Leśniewo gmina Puck powiat pucki
Leżno gmina Żukowo powiat kartuski
Liniewo gmina Liniewo powiat kościerski
Linowo gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Lińsk gmina Śliwice powiat tucholski
Lipinki Szlacheckie gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Lipno
Lipusz gmina Lipusz powiat kościerski
Lisewo gmina Lisewo powiat chełmiński
Lisnowo gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Lisówko gmina Osiek powiat starogardzki
Lubań gmina Nowa Karczma powiat kościerski
Lubawa powiat iławski
Lubichowo gmina Lubichowo powiat starogardzki
Lubicz gmina Lubicz powiat toruński
Lułkowo gmina Łysomice powiat toruński
Luszkówko gmina Pruszcz powiat świecki
Luzino gmina Luzino powiat wejherowski
Łabiszyn gmina Łabiszyn powiat żniński
Łagiewniki gmina Kruszwica powiat inowrocławski
Łasin gmina Łasin powiat grudziądzki
Łązyn gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Łebieńska Huta gmina Szemud powiat wejherowski

Łobżenica gmina Łobżenica powiat pільski
Łochowo gmina Białe Błota powiat bydgoski
Łopatki gmina Książki powiat bydgoski
Łubiana gmina Kościerzyna powiat kościerski
Łukowo gmina Czersk powiat chojnicki
Łyniec gmina Stolno powiat chełmiński
Malenin gmina Tczew powiat tczewski
Mała Klonia gmina Gostycyn powiat tucholski
Małe Czyste gmina Stolno powiat chełmiński
Małe Łunawy gmina Chełmno powiat chełmiński
Małe Walichnowy gmina Pelplin powiat tczewski
Malki gmina Bobrowo powiat brodnicki
Malkowo gmina Żukowo powiat kartuski
Mały Komorsk gmina Nowe powiat świecki
Mały Mędomierz gmina Tuchola powiat tucholski
Marusza gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Mazowsze gmina Czernikowo powiat toruński
Melno gmina Gruta powiat grudziądzki
Mestwinowo gmina Liniewo powiat kościerski
Mgowo gmina Płużnica powiat wąbrzeski
Michelin gmina Włocławek powiat włocławski
Mirotki gmina Skórcz powiat starogardzki
Młyniec gmina Lubicz powiat toruński
Mniszek gmina Dragacz powiat świecki
Mochle gmina Sicienko powiat bydgoski
Morzeszczyn gmina Morzeszczyn powiat tczewski
Najmowo gmina Zbiczno powiat brodnicki
Nakło
Nawra gmina Nowe Miasto Lubawskie powiat nowomiejski
Nicponia gmina Gniew powiat tczewski
Nielub gmina Ryńsk powiat wąbrzeski
Nieszawa powiat aleksandrowski
Niewieścín gmina Pruszcz powiat świecki
Nieżurawa gmina Czersk powiat chojnicki
Nieżywieć gmina Bobrowo powiat brodnicki
Nogat gmina Łasin powiat grudziądzki
Nowa Chełmża gmina Chełmża powiat toruński
Nowa Karczma gmina Nowa Karczma powiat kościerski
Nowa Tuchola gmina Tuchola powiat tucholski
Nowa Wieś gmina Jabłonowo Pomorskie powiat brodnicki
Nowa Wieś Wielka gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Nowaczkowo gmina Sicienko powiat bydgoski
Nowe Dobra gmina Chełmno powiat chełmiński
Nowe Miasto Lubawskie
Nowy Młyn gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Nowy Świat gmina Górzno powiat brodnicki
Nowy Wíec gmina Skarszewy powiat starogardzki

Obielewo gmina Łabiszyn powiat żniński
Obory gmina Zbójno powiat golubsko-dobrzyński
Olek gmina Łysomice powiat toruński
Orle gmina Liniewo powiat kościerski
Osie gmina Osie powiat świecki
Osieczna gmina Osieczna powiat starogardzki
Osiek Wielki gmina Solec Kujawski powiat bydgoski
Osielsko gmina Osielsko powiat bydgoski
Osówiec gmina Sicienko powiat bydgoski
Ostromecko gmina Dąbrowa Chełmińska powiat bydgoski
Ostrów Świecki gmina Chełmno powiat chełmiński
Otorowo gmina Solec Kujawski powiat bydgoski
Paparzyn gmina Stolno powiat chełmiński
Papros gmina Kruszwica powiat inowrocławski
Parchanie gmina Dąbrowa Biskupia powiat inowrocławski
Parski gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Partęczyny gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Paterek gmina Nakło nad Notecią powiat nakielski
Pelplin gmina Pelplin powiat tczewski
Pępowo gmina Żukowo powiat kartuski
Piaśnica gmina Puck powiat pucki
Piece gmina Kaliska powiat starogardzki
Piecki gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Pieńki Królewskie gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Pińczata gmina Włocławek powiat włocławski
Piotrków Kujawski gmina Piotrków Kujawski powiat radziejowski
Piotrowo gmina Kcynia powiat nakielski
Pluskowęsy gmina Kowalewo Pomorskie powiat golubsko-dobrzyński
Płonkowo gmina Rojewo powiat inowrocławski
Plutowo gmina Kijewo Królewskie powiat chełmiński
Pniewite gmina Lisewo powiat chełmiński
Podlaski gmina Szubin powiat nakielski
Podwiesk gmina Chełmno powiat chełmiński
Pogódki gmina Skarszewy powiat starogardzki
Pokrzydowo gmina Zbiczno powiat brodnicki
Polichno gmina Nakło nad Notecią powiat nakielski
Połączyno gmina Somonino powiat kartuski
Pomieczyno gmina Przodkowo powiat kartuski
Pomieczyńska Huta gmina Kartuzy powiat kartuski
Prądocin gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Przedbojowice gmina Kruszwica powiat inowrocławski
Przetoczyno gmina Szemud powiat wejherowski
Przęsławice gmina Łasin powiat grudziądzki
Przodkowo gmina Przodkowo powiat kartuski
Przyłęki gmina Białe Błota powiat bydgoski
Puck
Raciniewo gmina Unisław powiat chełmiński

Radojewice gmina Dąbrowa Biskupia powiat inowrocławski
Radomice gmina Lipno powiat lipnowski
Radzicz gmina Sadki powiat nakielski
Radziejów
Radzim gmina Kamień Krajeński powiat sępoleński
Radzyń Chelmiński powiat grudziądzki
Rafa gmina Dąbrowa Chelmińska powiat bydgoski
Rajkowy gmina Pelplin powiat tczewski
Rak (Las Skrwileński) gmina Skrwilno powiat rypiński
Reskowo gmina Chmielno powiat kartuski
Reszki gmina Wejherowo powiat wejherowski
Robakowo gmina Stolno powiat chelmiński
Rogóžno gmina Rogóžno powiat grudziądzki
Rokocin gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Rotembark gmina Kościerzyna powiat kościerski
Rozstrzębowo gmina Kcynia powiat nakielski
Rożniaty gmina kruszwica powiat inowrocławski
Różanna gmina Koronowo powiat bydgoski
Ruda (Rudy) gmina Solec Kujawski powiat bydgoski
Rudzki Most powiat tucholski
Rumia
Rusinowo gmina Rypin powiat rypiński
Rynarzewo gmina Szubin powiat nakielski
Rypin
Rytel gmina Czersk powiat chojnicki
Rywałd gmina Radzyń Chelmiński powiat grudziądzki
Rzęczkowo gmina Zawieś Wielka powiat toruński
Sadki gmina Sadki powiat nakielski
Salno gmina Gruta powiat grudziądzki
Serock gmina Pruszcz powiat świecki
Sędzin gmina Zakrzewo powiat aleksandrowski
Sępólno Krajeńskie
Silno gmina Obrowo powiat toruński
Sipiory gmina Kcynia powiat nakielski
Sitno gmina Sośno powiat sępoleński
Skarbiewo gmina Koronowo powiat bydgoski
Skarszewy gmina Skarszewy powiat starogardzki
Skepe gmina Skepe powiat lipnowski
Skibice gmina Chocień powiat wrocławski
Skórcz powiat starogardzki
Skrwilno gmina Skrwilno powiat rypiński
Słońsko gmina Chocień powiat wrocławski
Słupski Młyn gmina Gruta powiat grudziądzki
Słupówko gmina Mroczka powiat nakielski
Smogorzewo gmina Łabiszyn powiat żniński
Solec Kujawski powiat bydgoski
Somonino gmina Somonino powiat kartuski

Sośno gmina Sośno powiat sępoleński
Srebrnica gmina Koronowo powiat bydgoski
Stara Ruda gmina Radzyń Chełmiński powiat grudziądzki
Stare Blonowo gmina Łasin powiat grudziądzki
Starkowa Huta gmina Somonino powiat kartuski
Starogard Gdański
Starogród gmina Chełmno powiat chełmiński
Strych gmina Kaliska powiat starogardzki
Subkowy gmina Subkowy powiat tczewski
Sumówko gmina Zbiczno powiat brodnicki
Swarzewo gmina Puck powiat pucki
Szadłowice gmina Gniewkowo powiat inowrocławski
Szczepanki gmina Łasin powiat grudziądzki
Szczutki gmina Sicienko powiat bydgoski
Szpęgawsk gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Szubin powiat nakielski
Szumiaça gmina Lubiewo powiat tucholski
Świecie nad Osą gmina Świecie nad Osą powiat grudziądzki
Świecie nad Wisłą
Świekatowo gmina Świekatowo powiat świecki
Świerkocin gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Targowisko powiat bydgoski
Tczew
Terespol gmina Świecie nad Osą powiat świecki
Toruń
Tryszczyn gmina Koronowo powiat bydgoski
Trzcińsk gmina Starogard Gdański powiat starogardzki
Tuchola
Tupadly gmina Kcynia powiat nakielski
Turlejewo gmina Inowrocław powiat inowrocławski
Twardy Dół gmina Zblewo powiat starogardzki
Uciąż gmina Płużnica powiat wąbrzeski
Wabcz gmina Stolno powiat chełmiński
Waldowo gmina Sępólno Krajeńskie powiat sępoleński
Waldowo Szlacheckie gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Wałownica gmina Nowa Wieś Wielka powiat bydgoski
Warlubie gmina Warlubie powiat świecki
Warszewice gmina Łubianka powiat toruński
Wąbrzeźno
Wądzyn gmina Bobrowo powiat brodnicki
Wąglikowice gmina Kościerzyna powiat kościerski
Wejherowo
Weronika gmina Kcynia powiat nakielski
Węgrowo gmina Grudziądz powiat nakielski
Wętfie gmina Lniano powiat świecki
Wichrowice gmina Chocień powiat włocławski
Widoń gmina Włocławek powiat włocławski

Wielka Klonia gmina Gostycyn powiat tucholski
Wielka Wieś (Władysławowo) gmina Władysławowo powiat pucki
Wielkie Lniska gmina Grudziądz powiat grudziądzki
Wielkie Łunawy gmina Chełmno powiat chełmiński
Wiewiórki gmina Płużnica powiat wąbrzeski
Więcbork gmina Więcbork powiat sępoleński
Witowice gmina Kruszwica powiat inowrocławski
Włocławek
Wnorze gmina Dąbrowa Biskupia powiat inowrocławski
Wola gmina Pielplin powiat tczewski
Wolental gmina Skórcz powiat starogardzki
Wrocki gmina Golub-Dobrzyń powiat golubsko-dobrzyński
Wycinki gmina Osiek powiat starogardzki
Wypaleniska gmina Solec Kujawski powiat bydgoski
Wyrzysk
Wysin gmina Liniewo powiat kościerski
Wysoka gmina Wysoka powiat pilski
Wyszecino gmina Luzino powiat wejherowski
Zajezerze-Świątokrzyż gmina Gniewkowo powiat inowrocławski
Zarośle gmina Śliwice powiat tucholski
Zblewo gmina Zblewo powiat starogardzki
Zławieś Mała gmina Zławieś Mała powiat toruński
Złotniki Kujawskie gmina Złotniki Kujawskie powiat inowrocławski
Zwierzynek gmina Tczew powiat tczewski
Żagno gmina Skępe powiat lipnowski
Żalno gmina Kęsowo powiat tucholski
Żelistrzewo gmina Puck powiat pucki
Żurawki gmina Osiek powiat starogardzki²

i inne nieznanne miejsca egzekucji

² Źródło: *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945. Województwo włocławskie*, Warszawa 1980, *Województwo bydgoskie*, Warszawa 1981, *Województwo toruńskie*, Warszawa 1983, *Województwo gdańskie*, Warszawa 1987; A. Jansen i Ch. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz“ in Polen 1939–40*, München 1992; informacje dotyczące miejsc pamięci nadesłanych do IPN przez urzędy miast i gmin w województwie kujawsko-pomorskim.

Tekst:

dr Tomasz Ceran, współpraca: dr Izabela Mazanowska, dr Monika Tomkiewicz

Opracowanie listy miejsc kaźni: dr Izabela Mazanowska

Recenzja: dr Marcin Przeglętko

redakcja: Dorota Mazek

korekta: Magdalena Baj

projekt, skład i łamanie: Marcin Koc

Zdjęcia:

Archiwum Instytut Pamięci Narodowej

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Okladka książki: E. Peter, *Raubstaat Polen*, Berlin–Leipzig 1939.

Muzeum Oświaty w Bydgoszczy

Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie

Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie

Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle nad Notecią

Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Stowarzyszenie Regionalna Grupa Popularyzacji Mikrohistorii ze Starogardu Gdańskiego

Unisławskie Towarzystwo Historyczne

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

Zbiory Henryka Klimka

Zbiory Marii i Katarzyny Hass

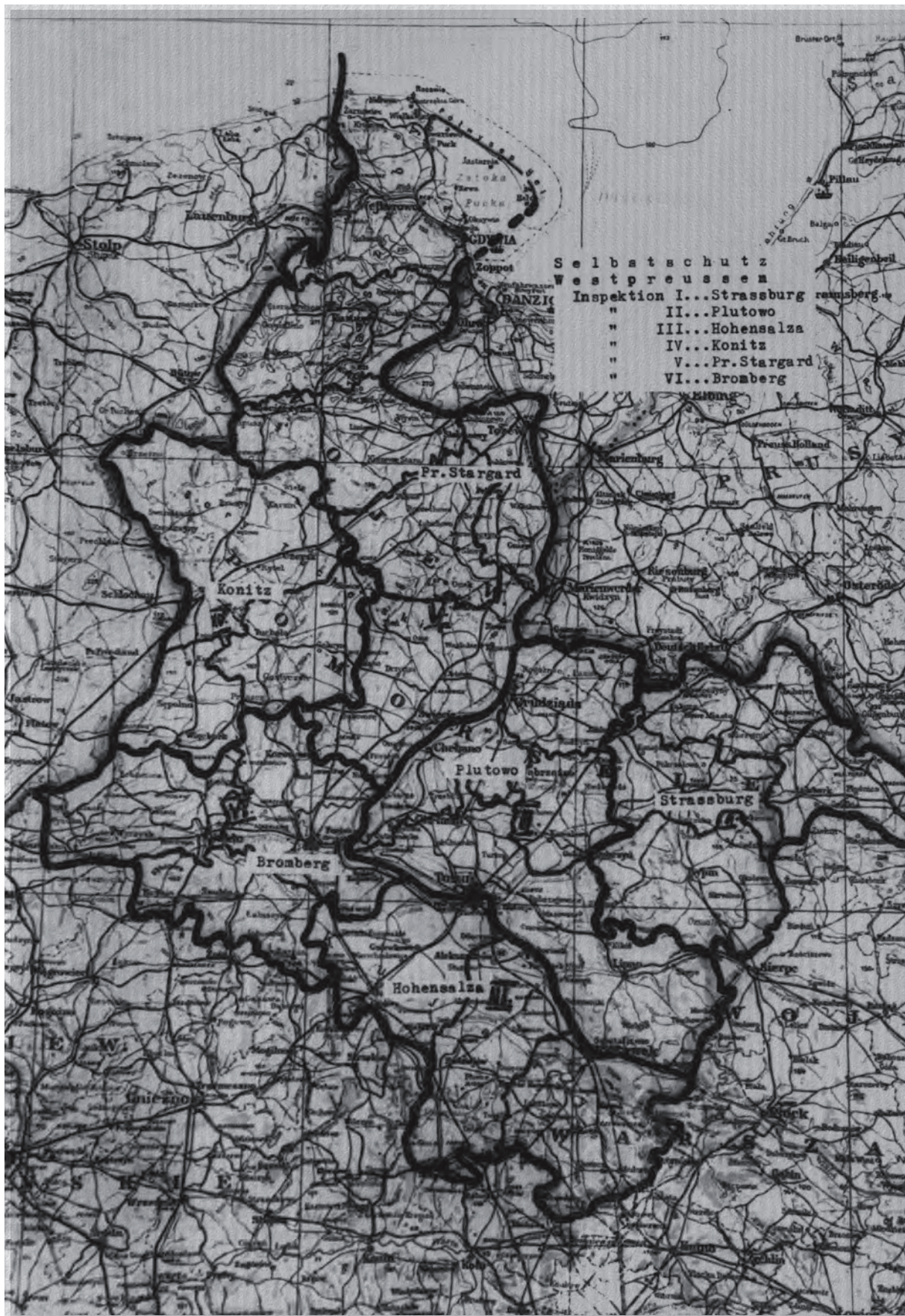
Zbiory Misjonarzy Św. Rodziny w Górze Klasztornej

Zespół Szkół nr 9 w Toruniu

Mapę województwa pomorskiego z 1939 opracowano na podstawie mapy: R. Golba, *Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk w latach 1920–1939* zamieszczonej w pracy *Historia Pomorza*, t. 5: *1918–1939. Województwo pomorskie i Wolne Miasto Gdańsk*, cz. 1: *Ustrój, społeczeństwo i gospodarka*, red. S. Wierchosławski, P. Olstowski, Toruń 2015.

ISBN 978-83-8098-466-0

Dodruk na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu dofinansowany z budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



Selbatschutz
Westpreussen
Inspektion I...Strassburg
" II...Plutowo
" III...Hohensalza
" IV...Konitz
" V...Pr. Stargard
" VI...Bromberg

O zbrodni katyńskiej świat dowiedział się 75 lat temu. Masowe mordy na Polakach na Wołyniu przestały być tematem tabu po 1989 r. Tymczasem, mimo że od zbrodni pomorskiej minęło prawie 80 lat, o pierwszym w czasie drugiej wojny światowej ludobójstwie nadal wie niewiele osób.

Jesienią 1939 r. w około 400 miejscowościach na terenie przedwojennego województwa pomorskiego zamordowano kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Zginęli oni z rąk swoich dotychczasowych sąsiadów – Niemców.

Zaplanowane jeszcze przed wybuchem wojny i przeprowadzone według przygotowanych wcześniej list proskrypcyjnych masowe rozstrzeliwania ludności cywilnej, przede wszystkim inteligencji oraz osób zaangażowanych w umacnianie polskości, pochłonęły około 30 tys. ofiar. Nieznana jest dokładna liczba, gdyż Niemcy, aby ukryć ślady zbrodni, niszczyli dokumenty. Natomiast w 1944 r., kilka miesięcy przed wkroczeniem Armii Czerwonej, wykopali ciała pomordowanych i je spalili. Większość oprawców nie poniosła do dziś żadnej kary.

Dlatego naszym obowiązkiem jest przywrócenie pamięci o tych tysiącach zamordowanych jesienią 1939 r. mieszkańców Pomorza i Kujaw. Dzięki współpracy samorządów (w tym kujawsko-pomorskiego i pomorskiego), zbiórce przeprowadzonej przez harcerzy, a przede wszystkim hojności mieszkańców regionu, w Toruniu, stolicy przedwojennego województwa pomorskiego, powstał wyjątkowy pomnik. Jest to monument przypominający ofiarę tych, którzy zginęli tylko dlatego, że byli Polakami.

Piotr Calbecki

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu



Zapraszamy: www.ipn.gov.pl · www.ipn.poczytaj.pl · www.kujawsko-pomorskie.pl